

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Z bezpłatnymi dodatkami tygodniowymi: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(włkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 248

LESZNO, sobota, dnia 26-go października 1935 roku

Rok XVI

Program nowego rządu

Echa wczorajszego posiedzenia Sejmu i mowy p. premiera Kościalskiego

Nawiązując do wczorajszych de-
pesz z posiedzenia Sejmu, o czym do-
tosiłiśmy na 1-szej str. „Głosu“, za-
mieszczamy dziś mowę p. premiera
Kościalskiego niemal w całości.
Bliż treść tejże:

POŁOŻENIE NASZE JEST TRUDNE.

Oświadczając na wstępie, że
rząd jest przeciwnikiem tego rodzaju
uprawnień, scharakteryzował p. pre-
mier obecny kryzys gospodarczy i psy-
chiczny oświadczając bez ogródek, że
położenie nasze jest bardzo trudne. W
takiej sytuacji obok rządu, który wszy-
stkie swoje wysiłki zwróci w kierunku
podniesienia gospodarczego kraju,
stanać musi całe społeczeństwo.

Postawa społeczeństwa wobec za-
dań państwowych musi być czynna,
jego gotowość do wysiłku na rzecz
Państwa wyraźnie zadeklarowana. —
Rzecz rządu zaś jest nieustannym wy-
siłkiem budować między społeczeńst-
wem a jego władzami stosunek zaufa-
nia i bliskości.

PROGRAM RZĄDU.

Przechodząc do naszkicowania
gospodarczego programu rządu, o-
świadczył p. premier, że nie uchyli
się od najtrudniejszych zadań, w ja-
kie obfituje droga walki z kryzysem.
Walka o pracę i chleb to długie pas-
mo znużających i ciężkich wysiłków nie-
tylko rządu ale i wszystkich warstw
społecznych. Prowadzić trzeba tę wal-
kę nie kosztem natychmiastowych ef-
ektów, nie kosztem łatwizny...

W gospodarstwie społecznym, jak
i w gospodarstwie jednostki, pożądane
rezultaty gospodarcze może dać jedy-
nie ścisłe przestrzeganie hierarchii ce-
lów i środków. Na pierwszy plan za-
tem wysuwa się kwestja budżetu pań-
stwowego, który musi być zrównowa-
żony, drugą zasadą jest stałość pie-
niądza. Żaden realny program nie mo-
że być zrealizowany tak długo, jak dłu-
go obok objawów kryzysu ciąży nad
życiem gospodarczym zmora niedobo-
ru budżetowego. Wkraczając w okres
powolnej poprawy gospodarczej na-
leży zapewnić gospodarstwu społecz-
nemu równowagę przede wszystkim
od strony budżetu.

PLAN

ZRÓWNOWAŻENIA BUDŻETU.

Plan zrównoważenia budżetu to
zagadnienie niezwykle skomplikowane.
Nie można podchodzić drogą mechani-
cznej redukcji pozycji budżetowych,
bo i Państwo ma swoje wydatki, na
które musi znaleźć środki pokrycia.
Dotychczasowe dochody Państwa wy-
noszą ok. 1.900 milionów zł. Ta suma
nie wystarcza do zaspokojenia najnie-
zbędniejszych potrzeb. Państwa, trzeba
zatem ją uzupełnić nowymi źródłami
dochodu. Gdzie ich szukać? Tutaj pre-
mier Kościalski mówił dosłownie:

REFORMA PODATKU DOCHODOW.

„Tak więc po pierwsze ma być
dokonana reforma podatku dochodo-

wego. Reforma ta polegająca na pod-
wyższeniu stawek i rozszerzeniu koła
zobowiązanych do opłacania podatku
dochodowego, na ujednoczeniu opo-
datkowania uposażeń i podwyższeniu
dodatku do podatku dochodowego, dla
zwiększenia wpływów o 66 milionów.

PODATEK OD WYNAGRODZEN.

Po drugie zamierzamy wprowa-
dzić nadzwyczajny podatek od wyna-
grodzeń wypłacanych z funduszy pu-
blicznych, nadzwyczajny podatek od
tych wynagrodzeń będzie wyznaczony
w skali silnie progresywnej w za-
leżności od wysokości wszystkich wy-

nagrodzeń pobieranych przez danego
pracownika. Wpływ z tego źródła wy-
niesie ok. 160 milionów zł.

OSZCZĘDNOŚCI.

Jednocześnie musimy zastosować
oszczędności które przeprowadzone
będą we wszystkich resortach i przed-
siębiorstwach państwowych z bezwzględ-
ną konsekwencją. Oszczędności te
dokonane będą na taką sumę, która
będzie niezbędna dla zrównowazenia
budżetu.

ULGI DLA SPOŁECZEŃSTWA.

Program gospodarczy rządu nie

wyczerpuje się jednak na konieczno-
ści przywrócenia równowagi budżeto-
wej. Równocześnie rząd dokona szere-
gu posunięć, które przyniosą ulgę spo-
łeczeństwu. P. premier oświadczył w
tej kwestji co następuje:

OBNIŻENIE KOMORNEGO, CEN PRĄDU, GAZU ITP.

„Pragniemy położyć nacisk na
zniżkę kosztów utrzymania: zamierza-
my więc obniżyć komorne za mniejsze
lokale mieszkalne, zaniechać poborów
od mieszkań najmniejszych podatku
od lokali; dalej przystępujemy do ak-
cji obniżenia cen prądu elektrycznego,
gazu i innych taryf przedsiębiorstw
użyteczności publicznej.

Omówiwszy skolei ulgi dla lud-
ności wiejskiej, przeszedł p. premier
do zreferowania wytycznych w kierunku
zniesienia sztywnych cen artykułów
przemysłowych i transportu, oraz u-
bezpieczeń społecznych.

POSIEDZENIE ZAMKNIĘTO.

Ponieważ nikt nie zapisał się do
głosu w dyskusji nad przemówieniem
p. premiera, marsz. Car zaproponował
powołanie komisji, która ma zbadać
projekt ustawy o pełnomocnictwach.
W głosowaniu ustalono, że komisja ta
ma się składać z 30 członków.
Na tem posiedzenie zamknięto.

Dziennikarze sowieccy w Warszawie

Warszawa. — W środę przyje-
chała do Warszawy grupa dziennikarzy
sowieckich, którzy przed wyjazdem be-
wili w Czechosłowacji, jako goście tamtejs-
zego rządu.

Zwiedzą całą Polskę

i zbadają gospodarcze potrzeby narodu

Warszawa, 25. 10. W niedzielę
wyjeżdża międzyministerjalna komisja
która w ciągu dwóch tygodni obje-
dzie cały kraj, żeby się zorientować

w potrzebach gospodarczych i spo-
łecznych ludności. — Do tej komisji
m. in. należy poseł p. dyrektor Sikor-
ski z Poznania.

Pokojowa inicjatywa Stolicy św.

Santiago de Chile. Nuncjusz
apostolski zakomunikował ministrowi
spraw zagran. republiki Chile, że pa-
pież pragnie, aby republika Chile przy-

stąpiła do projektowanej unji wszyst-
kich krajów w celu zażądania od
Włoch i Abisynji pokojowego załat-
wienia konfliktu.

Na froncie abisyńskim spokój

Rzym, 25. 10. Ministerstwo pro-
pagandy wydało nowy biuletyn, w
którym ogłasza: „General de Bono te-
legrafuje, że ani na froncie erytrejskim
ani na somalijskim niema nic godnego

do zaznaczenia. Dzięki przyjaznemu
stanowisku ludności, mogły się nasze
straże przednie przesunąć poza linję
frontu Adigrat—Adua—Aksum.“

Świadcstwa przemysłowe na 1936 r.

Izby skarbowe przygotowują już należyłą obsługę i kasy pomocnicze

Ministerstwo Skarbu wydało do izb
i urzędów skarbowych okólnik w spra-
wie nabywania świadectw przemysłowych
na rok 1936. Izby mają sporządzić druk
odpowiednich obwieszczeń i wydać za-
rządzenia niezbędne do akcji wydawania
świadectw przemysłowych i kart rejestra-
cyjnych. Celem zapewnienia płatnikom na-
leżytej obsługi mają być uruchomione kasy
pomocnicze, a urzędnicy przydzieleni do
pracy związanej z wydawaniem świadectw
mają być dokładnie obznajomieni z odpo-
wiednimi przepisami ustawowymi. Jeżeli
płatnik zażąda wydania świadectwa niż-
szej kategorii, nie należy mu czynić utru-
dnień w nabyciu żądanego świadectwa.
Urzędnik powinien jedynie zapisać w de-
klaracji odpowiednią adnotację, poświad-
czoną własnoręcznym podpisem płatnika.
W granicach przyznaných ulg generalnych
lub indywidualnych należy wydawać swia-
dectwa niższej kategorii bez wszelkich utru-
dnień jedynie z zaznaczeniem, na mocy
jakiego przepisu wydane zostało swiade-
ctwo niższej kategorii. Płatnicy mogą naby-

wać świadectwa przemysłowe za pośred-
nictwem pełnomocników. Płatnik może u-
żyć pełnomocnictwa bezpośrednio na
deklaracji, przedkładanej przy nabyciu
świadectwa. Od płatników należy potra-
cić 30 proc. od kart rzemieślniczych i
świadectw przemysłowych 30 proc. na
rzecz związków komunalnych, o ile przed

rozpoczęciem akcji wydawania świadectw
gminy nie doniosły izmom skarbowym o
uchwaleniu niższej stopy procentowej te-
go dodatku.

Należy mają być pobierane dodatki na
rzecz izb przemysłowo-handlowych i izb
rzemieślniczych.

W grudniu koniec wojny

Rzym, 25. 10. Wedle doniesień z
Asmary, w tamtejszych sferach dzien-
nikarskich utrzymuje się mniemanie,
że obecna przerwa w operacjach woj-
skowych w Afryce wschodniej, ma
ścisły związek z pertraktacjami, pro-
wadzonymi w Europie. Wyrażany jest
tam pogląd, że działalność wojenna
będzie w grudniu już ostatecznie ukoń-
czona. Wielu dziennikarzy wyjechało
z Asmary i Erytrei. W miarodajnych
kołach włoskich wskazują, że dalsze
operacje wojskowe wydają się bez-

przedmiotowe już choćby z tej przy-
czyny, że obecnie dokonuje się sy-
stematyczna penetracja polityczna A-
bisynji. Do głównej kwatery włoskiej
przybywają codziennie delegacje lud-
ności, zamieszkującej terytorja, leżą-
ce nawet po drugiej stronie frontu wo-
jskiego, oddając się do dyspozycji
władz włoskich i dając wyraz swemu
zadowoleniu spowodu podboju tych
provincyj przez Włochy. W ten spo-
sób czas pracuje dla Włoch.

Słuszne żale i skargi

Czy odroczenie płatności długów prywatnych przyniesie ulgę rolnikom

Muszą przyznać wszyscy, że ostatnie dekrety Pana Prezydenta o moratorium, przeniosły niewątpliwie pewnego rodzaju ulgę rolnikom, lecz z drugiej strony wynika, że uporządkowanie długów rolniczych nie jest zupełne. Potwierdzeniem tej analizy będą cyfry. Ogólne zadłużenie rolnictwa wynosi ponad 8 miliardów złotych, jakkolwiek nie są to jeszcze ścisłe dane. Ostatnie zarządzenia odsuwają płatności około 1 i pół miljarda zł. A zatem tylko małą część zadłużenia. Lecz sytuacja groźna jest jeszcze z innych stron. Okres 15 października i wyruszenie na wieś egzekutorów, a zatem bezpośrednio ledwie po 2 tygodniach wydania dekretu P. Prezydenta nie rozluźni pętli na szyji rolników. Wieś jest przecież tak wydartą i potarganą, sprzęt gospodarczy nie odnawiany, inwestycje prawie żadne, że każdy z rolników ma kłopot, co wpiernić kupić należy, za grosze, które ewentualnie mu wpłyną ze sprzedaży nowych pól. Dalej kredyt, t. zw. zorganizowa-

ny, będzie mógł obecnie łatwiej nacisnąć wieś, aby zaczęła płacić. Atak pójdzie więc z dwóch stron.

I znów, zamiast gotówką użyć na zakupno tyłu niezbędnych rzeczy — trzeba ją będzie oddać egzekutorom.

Problem zadłużenia rolnictwa sięga tak głęboko w całokształt życia gospodarczego całej Polski — że częściowe ulgi nie rozwiązują tego zagadnienia.

Cała zorganizowana opinja rolnicza stawia jasno sprawę, albo wieś jest w stanie płacić, a zatem wogóle żadne ulgi są niepotrzebne, albo nie jest w stanie płacić — wobec czego częściowe ulgi są chwilowym przesunięciem zasadniczych i stałych trudności. Uporządkowanie gruntowe wymaga ofiar, szczególnie ze strony państwa, lecz postawienie sprawy raz kapitalnie, kto wie, czy nie wyprowadzi państwa z obecnego trudnego położenia.

Z posiedzenia Sejmiku Wojewódzk.

Poznań. W dniu wczorajszym odbyło się inauguracyjne posiedzenie sejmiku wojewódzkiego. Otwarcie dokonał p. o. wojewoda poznański p. T. Walicki.

W dalszym ciągu na życzenie p. wojewody prowadził zebranie najstarszy wiekiem radny p. Banaszak, który na sekretarza prezydium powołał pp. R. Jerzekiewicza i H. Mikołajczaka, na komisarzy wyborczych pp. T. Sobczaka i T. Zgańskiego.

Rozpoczęło się głosowanie. Marszałkiem sejmiku został poseł Antoni Michalski z Łesinin (pow. Mogilno).

Wicemarszałkiem sejmiku został kandydat dr. Makowskiego ziemianin Z. Czarncki.

Przewodniczącym wydziału wojewódzkiego wybrano dr. J. Trzczińskiego, zastępcą prezydenta m. Inowrocławia — Jankowskiego.

Jako członkowie weszli w skład wydziału pp. Jan Morawski, A. Baranowski, Z. Zaleski, W. Kaczor, Z. Marchwicki, J. Stasiak, Fr. Nowakowski z Leszna, Fr. Mańkowski, dr. St. Celichowski, M. Pluciński, Jan Mazur, i St. Mikołajczyk.

Zastępcami zostali webrani pp.: J. Kiera, J. Niemczek, N. Dąbrowski, J. Ceplik, ks. M. Strehl, M. Marciniak, J. Niezechowski, St. Baranowski, dr. Edmund Bartlitz, Paweł Siudak, ks. Ludwik Górski i Stanisław Drzazga.

Wbrew przewidywaniom nie dokonano w dniu wczorajszym wyboru nowego starosty krajowego. Wybór ten

postanowiono jednogłośnie dokonać na następnej sesji sejmiku wojewódzkiego, to jest w lutym przyszłego roku.

Nowy wiceminister skarbu

Warszawa, 24. 10. Pan Prezydent R. P. mianował podsekretarza stanu w stanie spoczynku p. dr. Tadeusza Grodyńskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu.

Konsulowie bez exequatur

Warszawa, 21. 10. — Konsulowie czeszy z Poznania i Krakowa, którym cofnięto exequatur, opuszczają w stronę granic Polski. Konsul Polski w Morawskiej Ostrawie, p. Aleksander Klotz, przybył w niedzielę do Warszawy.

Zmiany w wojsku

Warszawa. Na miejsce gen. Rómmla, inspektora armji we Lwowie, ma przejść gen. Fabrycy, b. w. minister spraw wojskowych. Dowódcą O. K. VI we Lwowie został gen. Litwinowicz z Grodna.

Lot Karpińskiego

Warszawa. Karpiński wystartował z Bukaresztu wczoraj o godz. 8,10 zrana przy dobrej pogodzie, o godz. 11,35 wylądował na lotnisku pod Stambulem. Został tam przez cały dzień, dla załatwienia formalności, któreby go zwolniły od obowiązku lądowania w Adanie.

Losy posła Vinci

Adis Abeba. Dowódca eskorty, która towarzyszyła urzędnikom poselstwa włoskiego, do granicy, komunikuje, że pierwszy sekretarz poselstwa Mombelli wyraził mu podziękowanie za opiekę, której rząd abisyński udzielił dyplomatom włoskim w drodze.

Termin wyjazdu, posła hr. Vinci dotąd nie jest ustalony, gdyż karawana, z którą jedzie do stolicy konsul włoski, oczekiwana przez posła, wciąż jeszcze nie nadeszła.

Dżuma w Turkiestanie

Szanghaj, 24. 10. W prowincji Senkiang (Turkiestan chiński) wybucha epidemia dżumy, pociągając za sobą tysiące ofiar w samym tylko mieście Khotan. Chorych doglądają rze sowieccy (Senkiang bezpośrednio graniczy z ZSRR). Z Nankinu wysłano chińską ekspedycję sanitarną.

Katastrofa powietrzna

Berlin. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Wrocławia, że wczoraj wieczorem w obwodzie Neumark (część rejencji frankfurckiej nad Odrą) spadł samolot ćwiczebny polski. Dwaj piloci uratowali się, wyskakując z samolotu ze spadochronem.

Postrzeleni przemytnicy

Katowice. Ludność Śląska O-polskiego odczuwa wielki brak środków żywnościowych i dlatego rozwija się przemyt artykułów spożywczych przez „zieloną“ granicę. Na terenie dochodzi do strzelaniny.

Strażnicy niemieccy zabili ostatnio jednego z przemytników, a drugiego zranili ciężko w nogę. Obaj transportowali przez granicę 130 kg. mięsa.

Prócz tego zatrzymano jakiegoś osobnika, który chciał przemyścić 10 kg. masła. Gdy go prowadzono na strażnicę, osobnik ów rzucił pakiet pod nogi strażników i zaczął uciekać. Zraniono go w szyję.

Brak papieru we Włoszech

Rzym. Ministerstwo propagandy ze względu na brak papieru poleciło, aby dzienniki zmniejszyły swą objętość do 6 stron.

O skrócenie czasu pracy w górnictwie

Warszawa, 24. 10. Rokowania przedstawicieli związków zawodowych górników Górnej Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego z przedstawicielami przemysłowców w sprawie skrócenia czasu pracy zostaną wznowione około 1 listopada. Komisja, która została powołana przez naczelnika Zagrodzkiego zawiesiła swe obrady spowodują wyjazd do przewodniczącego komisji do Genewy.

B poseł Pragier

Warszawa, 21. 10. — Do kancelarii więzienia mokotowskiego zgłosił się b. poseł Pragier, celem odbycia kary trzech lat więzienia, orzeczonej w procesie b. przywódców Centralnego P. Pragierowi towarzyszyli do bram więzienia jego przyjaciele polityczni oraz rodzina. Naczelnik więzienia wyznaczył p. Pragierowi celę nr. 35, gdzie poprzednio siedzieli utaskani w ub. r. więźniowie brzescy.

MAURYCJ JOKAJ.

„Bogaci nędzarze”

28

Powieść.

Byłem wówczas dzieciakiem i ojciec zabrał mnie ze sobą. Kiedy, następnie smutnie się wszystko skończyło dla zacnego, dobrego cesarza, ojciec mój umarł ze zgrozy, a ja sam jeden pozostałem z oceanem. Czemu tam nie byłem! Chodziłem od plantacji do plantacji z przenośnym kramikiem tytoniu i zapalék, z kolei potem byłem „bukaniem“, czyli „cowboym“, i na koniu strzegłem trzód bydła, pozywienie moje stanowiło wyłącznie niesolone mięso bez kawałka chleba. Włóczyłem się z towarzyszącymi wszelkiej narodowości, z Hiszpanami, Anglikami, Francuzami i nauczyłem się od nich języków. Kiedym zebrał tyle pieniędzy, że mogłem wrócić do domu, rzuciłem tę całą wspaniałość. Dość mi już było wolności.

— Słuchajno pan! — przerwała Zuzanna. — Gdybym ja umiała tyle języków, byłabym sobie inny jaki wybrała zawód... Czemuż to jednak dziś tak wcześniej przyszedł pan do domu!

— Dziś mam dzień wolny. Trzy noce byłem na służbie i nie mogłem ani na chwilę zmrużyć oka. Trzeba było latać z jednego szynku do drugiego!

— Toż to bardzo wesole życie?

— No, dziękuję serdecznie za ta-

kie wesole życie! Scigaliśmy bez wycchnienia przekłętą Spatzirowsky'ego. Pewność panie czytały o tem w gazetach. Jest to ów osławiony Niemiec kasjer, który obrabował kasę wiedeńskiego bankierowi Schiermy na pół miliona. Po drodze nadto porwał jakimś angielskiemu lordowi żonę, a potem prostą drogą przyjechał tu do Pesztu. Policja wiedeńska zatelegrafowała do nas, żebyśmy Spatzirowsky'ego wyszukali, że tu musi być. Była nielada zabawka! Pan nadprezydent oświadczył nam: „Słuchajcie, chłopcy! Komu się uda pochwycić Spatzirowsky'ego za kołnierz, ten może być pewien srebrnego krzyża zasługi!“ — „Czuje go już w ręku!“ — pomyślałem sobie. Wiedziałem, w jakich to knajpach zazwyczaj lubią hulać zbiegli złodzieje. Taki wielkiego kalibru złodziej, nigdy nie idzie do eleganckich hotelów. Siadłem też sobie w jednej z takich podrzędnych knajpek zaraz na samym proździe w pobliżu drzwi wchodowych z jednym detektywem. Rysopis oszusta mieliśmy przy sobie: „Średniego wzrostu, włosy blond, także wąsy i bakobardy ostro przycięte, twarz blada, bezbarwna, oczy niebieskie; znaki szczególne: nosi złote binokle“.

— Widziałam raz takiego właśnie męczynę.

— Ja takich widziałem tysiąc razy... Otóż, kiedy tak siedzi przy stole, zaczyna naraz z nami rozmowę jakiś Niemiec, jasny blondyn, siedzący obok przy drugim stoliku. Z każdego jego ruchu poznać, że to Prusak. Co zaś szczególnie utwierdziło mnie w tem mniemaniu, to jego wymowa: zamiast „nein“ mówił zawsze „nee“ i zachowywał wogóle wszystkie właściwości wymowy pruskiej. Był to „kolosalnie“ wesoly towarzysz. W bardzo krótkim czasie byliśmy już ze sobą jak dawni znajomi. Nie pozwolił nam dojść do słowa, ale z góry zaraz opowiedział, że przybywa z Berlina i że jeździ po świecie z próbkami juty. — Wszystkie kieszenie miał pełne tych próbek. Bawi się pysznie w Peszcie, jak mówił, i „widział już wszystko“: muzeum narodowe, salę przemysłu, szlachtuz, elewator, amfiteatr. Wszystko to „kolosalnie“! Był i w Orfeum: „piramidalne“! Jadł nawet już faszerowaną kapustę i gulasz z papryką. — Czuł się tu „kolosalnie“ dobrze. Jedno jeszcze tylko miał pragnienie: zapoznać się z peszteńskimi złodziejskimi jaskiniami; byłyby nam niesłychanie wdzięczny, gdyby go tak policja wzięła którejś nocy na odwach.

Ofiarowaliśmy się zabrać go z sobą i oprowadzić po najczelniejszych złodziejskich gniazdach. Zaraz też puściliśmy się w drogę. W każdej knajpce, w każdym szynku, do któregośmy

wstąpili, poczęstował nas i płacił poczęstunek. Wciąż szukaliśmy tego lotra Spatzirowsky'ego. Cóż, kiedy gdzieś nam się wymykał; był tu, był owdzie, ale myśmy nie mogli go przydybać. Prusak dopomagał nam kłnąć w żywe kamienie. Na koniec liczne „zdrowia“ tak go jakoś z nóg ścięły, że ledwie tak go wielką biedą dowlekliśmy go w dwóch do hotelu „Pannonia“. Tam oparliśmy go o drzwi bramy, pozostawiając już losowi, czy mu portjer zechce otworzyć czy nie.

— No, a Spatzirowsky'ego nie pochwylicieście? — przerwała praczka.

— Czyśmy go złapali? Ależ oczywiście! Mieliśmy go całą noc, ale nasz się wykreślił. On to był, ów pseudonim Prusak, który przez całą noc po szynkach chodził z nami i pomagał szukać Spatzirowsky'ego, a w końcu dał nam się odprowadzić do hotelu „Pannonia“.

Oczywiście nie był wcale pijany i nie mieszkiał wcale w „Pannonji“.

— Z pewnością nie pochwaliliście się tem, panowie, przed panem dyrektorem policji? — spytała panna Lidja.

— Oczywiście nie było. się czam poszczepić, ale rano, gdy poszedłem z raportem do pana dyrektora, miał on już w ręku liścik od tego niegodziwca, który zawiadamił go, że przez całą noc był z nami i pomagał szukać samego siebie. Jeśli na drugi dzień zechce go pan dyrektor pochwylić, niechaj do takiej ekspedycji wyznaczy „inteligentniejszych“ ludzi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rzeczy ciekawe z całego świata

Gdy się pomiesza adwokata z katem

Przed kilkoma dniami jeden z policjantów paryskich zatrzymał na ulicy chińskiego kramarza Koming-Sa, od którego żądał pokazania karty, uprawniającej go do uprawiania handlu. Koming-Sa oświadczył z ubolewaniem, iż dokumentem takim nie może się wykazać, wyciągnął natomiast z pośpiechem jakiś paszport i z dumą wręczył go policjantowi. Wprawne oko przedstawiciela władz bezpieczeństwa wykryło jednak odrazu, iż paszport jest sfałszowany, wobec czego Koming-Sa powędrował do więzienia...

Wobec tego, że kramarz chiński był biedakiem, wyznaczono mu urzędowego obrońcę w osobie adwokata dr. Georgy Meyer. Nazajutrz młoda dama pojawiła się w więzieniu śledczym i kazała przyprowadzić sobie swego klienta, do rozmównicy. Załedwie Koming-Sa pojawił się w tym pokoju zaczął drzeć na całym ciele, padł na kolana, a z piersi jego zaczęto wydobywać się żalostne łkanie. Mimo, że francuszczyzna chińskiego kramarza pozostawiała wiele do życzenia, a z bezładnie rzucanych przez niego wśród płaczu słów można było wnioskować, że przerażony Chińczyk błaga o darowanie mu życia i za żadną cenę nie chce rozstać się z tym światem.

Po tej placzliwej scenie adwokat paryska kazała odprowadzić klienta. Następnego dnia dyrektor więzienia zawiadywawszy poprzednio tłumacza przesiadał Chińczyka. I wówczas dowiedziawszy się co wyprawilo w tak szalone podniecenie chińskiego kramarza Oto był on przekonany, iż panna Meyer jest katem, który ma go zaprowadzić na stracenie. Moming-Sa opowiadał, że w owej prowincji chińskiej, z której pochodził, funkcje kata spełniają sa zawsze przez kobiety. Gdy zatem jakaś kobieta wzywa aresztanta na rozmowę, to wówczas może być pewny, że wybiła jego ostatnia godzina.

Mimo wymownych zapewnień z strony dyrektora więzienia, iż dr. Georgy Meyer nie jest bynajmniej katem, Koming-Sa nie dał się uspokoić i w pokorną miarę prosił, by jednak przecieł wyznaczono mu urzędowego obrońcę — mężczyznę.

WYTAJ GŁOS I NAMAWIAJ
INNYCH DO PRENUMERATY

FELJETON "GŁOSU"

Bądźmy szczerzy

Wczoraj wieczorem przyszedł do mnie Henio. Siadł na kanapie, potarł czoło, chrząknął, zajrzał w lustro, wyjął chusteczkę, de nosa, schował, zatarł ręce, przyszedł się po pokoju, i powiedział:

— Tak, to ciekawe, co się dzieje z tymi ludźmi. Pomyśl sobie, taki Pańczak cały dzień na mieście forszę puszcza po lokalach, rozpił się, nie wiadomo za co? Słuchaj, byłeś na Jaracz? Idź radzę ci dobra sztuka, wogóle teatr. Ostatnie nowości literackie... Pańczak, teatr, literatura — wiem, co to wszystko znaczy. I czemu od razu nie powiedział. Słuchaj, człowieku, potrzeba mi 10 złotych. Napewno dałbym i nie gadalibyśmy o Pańczaku.

Henio znowu przyszedł po pokoju westchnął:

— Taak, no, no, dobry sobie ten Pańczak...

— Słuchaj, Heniu, — mówię — pocco mamy się bawic w ciuciubabkę, powiedz przaz, ile ci potrzeba, dam,

Wieloryb pływa od bieguna do bieguna

W Oslo otrzymano wiadomość, że jeden z norweskich parowców wielorybówłowych upolował na południowym oceanie Lodowatym w pobliżu wyspy Kresuelen, wieloryba, w którego warstwach tłuszczu znaleziono znaczną blombę ołowianą, świadcząca

że wieloryb postrzelony był tą plombą i w ten sposób oznaczony latem roku ubiegłego w pobliżu Spitzbergu.

Upolowany więc wieloryb zdołał w ciągu roku przepłynąć z pod bieguna północnego pod biegun południowy.

Ciekawy zwyczaj w Londynie



W Londynie, od dawien dawna istnieje ciekawy zwyczaj, przechodzący z pokolenia na pokolenie, że raz w roku burmistrz miasta, w asyście wiceburmistrza dokona dojenia krów na

oczach licznie zebranej publiczności, członków Rady Miejskiej itp. Dojenie odbywa się przy akompaniamencie orkiestry wojskowej.

Masakra psów pod Lwowem

L w ó w. Mieszkańcy Janowa są do głębi oburzeni, że transportowali psy, które się tam rozegrały. Mianowicie odbyła się bestialska masakra psów. Zarządzone ją spowodowało pojawienie się wściekłego rzekomo psa. Tym, który zdecydował i rozkazywał, był policjant imięm Andrzej Lubiński.

Rakarzy z Gródka Jarosławskiego w dowództwie Lubińskiego, i pisarza gminnego Szwarca zabierali psy, nawet takie, które były stałe na ulicy i w specjalnym ogrodzeniu, tak że psy zamknięte. W jednym wypadku wyrwał skobel z kłódka i wdarł się do domu! Rozbijali budy, poczem włoczyli zebrane psy na pętl rakarskiej po ziemi po kilkadziesiąt metrów, kopiąc je przytem i bijąc, a następnie

wrzucali do wozu rakarskiego. Były psy, zawieszane żywcem na sznurze. W szopie urzędu gminnego i tam je na podwórzu zabijano palcami w bestialski sposób na oczach gawiedzi, publicznej i dziatwy szkolnej, gdyż w tym samym budynku znajduje się szkoła powszechna.

Prośby właścicieli psów i zapewnienia, że psy swoje będą trzymali nadal na bezwzględnie pewnej ulicy, że odpowiadają za nie swym majątkiem, oraz, że ipostarają się o nadzór lekarsko-weterynaryjny się zastępują się do wszelkich poleceń władzy, nie odnosiły zupełnie skutku.

Do Janowa wyjechał inspektor Ligi Ochrony Zwierząt w Lwowie

po, akuratnie przysłał mi flota.. Henio jęknął, jakbym weń nożem rzucił.

Co ty sobie myślisz za kogo ty mnie masz? Choćbym z głodu zdychał, tobym do ciebie nie przyszedł. A przesła jakżebym mógł tak od razu? Powiedziałbyś wtedy, że przychodzę do ciebie, tylko, jak mam interes. A ja chciałem pogadać sobie, — Oto naprzykład o tym Pańczaku..

— Pal djabli Pańczaka, powiedz, ile chcesz?

— Nic nie chce od ciebie, ty sknero, chcesz mie obrazić, abym nie wie wziął. Dopiąłeś swego, dowidzenia!

Ledwo się drzwi za nim zamknęły, przychodzi Stefan. Człowiek rzeczywiście bezczelny, cynik i cham.

— Te, podobno pachniesz dziś flotą — ryczy od drzwi — gdybyś..

— Przywitaj się — mówię — uśladz sobie, pogadamy. — Wiesz, Pańczak..

— Co tam Pańczak, ja mam do ciebie interes..

— Coż, w teatrze byłem. Jaracz pierwszorzędnny, musisz szukać innego towarzystwa..

— Tu nie chodzi o teatr. Słyszałem, Henio mi, w tej chwili, mówił, że złapałeś grubszą forszę.

— Właśnie, właśnie obawiam się tylko, aby nie byłeś ze mną, tak, jak Pańczakiem, pomyśl sobie, siedzi całymi dniami i nocami po lokalach.

— Ech, z ciebie też bydlak — krzyczy Stefan — zamiast powiedziec szczerze, prosto że nie pożyczysz, to ty o Pańczaku, o teatrze..

— O czym mam mówic szczerze? — że nie pożyczysz..

— Któż to tak widział? Powie-działbyś jeszcze że jestem cham, że nie znam się na rzeczy. Pogadajmy sobie. Przecież tak nie można odradzać.. Potem, potem zobaczymy..

— A ja lubie od razu, bez ogródek. Potrzebuję to mówię. A nie wykrećam się, Pańczakami..

— Doprawdy, nie rozumiesz ciebie, przychodzisz w nocy i krzyczysz na mnie, kto tak widział?

— To już sobie pójdeż, wiem przy-najmniej, kto jesteś.

— Wstąp kiedy, to sobie pogadamy..

— Nigdy! nigdy, drańiu jeden! Oto bezczelny człowiek!

przesłuchali licznych świadków, którzy zaprzeczali się potwierdzić swoje zeznania pod przysięgą w sądzie, dokąd cała ta sprawa będzie skierowana.

Dlaczego za czasów Napoleona nie zbudowano kanału Suezkiego?

W ub. stuleciu Francja wykazywała o wiele większe zainteresowania Egiptem, jak Anglja. Już za czasów kardynała Richelieu, rozpoczęto studia nad Egiptem oraz problemem skrócenia drogi morskiej do Indji. Poprzestano jednak na teoretycznych rozważaniach. Dopiero wyprawa Napoleona do Egiptu, zmieniła gruntownie czynione rozważania. Nad Nil wziął ze sobą Napoleon sobok żołnierzy, inżynierów i architektów oraz inżynierów. Ci rozpoczęli z miejsca badania i prace naukowe, mające na celu ustalenie, czy jest możliwym wytyczenie nowej drogi handlowej, łączącej morze Śródziemne z Czerwonem. Podjęta inicjatywa budowy kanału została jednak z miejsca utracona przez jednego z inżynierów, nazwiskiem — Lepere. Jego mylne obliczenia, wykazujące, że zwierciadło Morza Czerwonego, jest wyższe od poziomu morza Śródziemnego z 9.908 m., uniemożliwiły dalsze już prace, nad przekopaniem kanału. Dopiero w r. 1836 młody inżynier Lesseps, zainteresował się obliczeniami i przy pomocy innych dokonał otrzymanego dzieła. Kanał Suezki został zbudowany.

Stuletnia rocznica pierwszego rewolweru

Amerykański inżynier Colt w r. 1835 wynalazł pierwszy rewolwer. Niemniej sam wynalazek nie był w zupełności czemś nowym, ponieważ już w średnich wiekach znano broń, która była zaopatrzona magazynem na kilka wystrzałów. W r. 1814 skonstruował Szwajcar Grobert rewolwer z magazynem na 7 wystrzałów i darował ten rewolwer cesarowi Aleksandrowi. Colt natomiast był pierwszy, który ten wynalazek zaczął wyrabiać masowo. W r. 1842 skonstruował nowy rewolwer, wyłacznie już wedle własnego planu. W r. 1847 w czasie wojny meksykańskiej rozbite dostawy dały Coltom idea dużej dochoody, że zbudował dużą fabrykę broni w r. 1852 w swym mieście rodzinnem — Hartford. Inż. Colt był również pierwszy, który w r. 1845 zajął się kabeł podmorski.

Wyciąg powietrzny naokoło świata

Parzycki Francuski Aeroklub postanowił zamiast zamiechanego challenge zorganizować lot dookoła świata. Pierwsza taka impreza ma się odbyć w 1937 r.

Na nagrody francuski Aeroklub wyznaczył 10 milionów franków.

ZE SPORTU

Wielki trójmecz piłkarski.

W niedzielę, dnia 27. br. od godz. 14tej poczawszy oddedzą się na boisku przy świetnie miejskiej wielki trójmecz piłkarski, między mistrzem kl. A ŁOZS „Orkanem”, Czarnymi i Pogonią, zorganizowany przez ŁOZS.

Powyzszy trójmecz zapowiada się bardzo ciekawie ze względu na dobrą formę graczy tych zespołów.

ZWALCZAJMY ENERGIJNIE BEZROBOCIE, DAJMY LUDZIOM GŁODNYM PRACĘ PRZEZ BUDOWE SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Wiadomości z Wielkopolski

SMIGIEL

Życie sportowe. Towarzyski mecz piłki nożnej w Smiglu odbędzie się w przyszłą niedzielę, dn. 27. bm. o godz. 14 na stadionie miejskim za strzelnicą pomiędzy A kl. druż. „Korona“ I. Poznań a K. S. „Pogoń Smigiel“.

Nieladne stosunki w Kotuszu. W dniu 21 bm. wybierała gromada Kotusz w b. pow. śmigielskim nowego stróża nocnego. Na 8 kandydatów zgłosiło się 6 Niemców i wybrano 8 głosami na 11 niej. Muellera, niemca.

Teatr. Teatr Narodowy z Poznania pod dyr. Boł. Szczerbowskiemu przyhywa do Smigla z piękną sztuką p. t. „Rozkoszna dziewczyna“, która ukaże się na naszej estradzie w dniu 27. bm. o godz. 20 w Strzelnicy. Przedsprzedaż biletów u p. Walkowskiej w księgarni w Rynku.

PONIEC

„Ciche Boje“. W jedną z ostatnich nocy K. S. M. oddział w Poniecu odegrał sztukę teatralną pt. „Ciche Boje“. Wypełniona po brzości publicznością sala, dała dowód, że miejscowe obywatelstwa poczyna rozumieć sprawę młodzieży, która sprawie służy pod hasłem „Bóg i Ojczyzna“. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Na specjalną uwagę zasługiwał bogato zaopatrzony bufet, który druczny przygotowali. Czysty zysk z tej imprezy w wysokości 150,— zł przeznaczono na restaurację miejscowego kościoła.

KOŚCIAN

Bezrobocie. W związku z zatrudnieniem bezrobotnych m. Kościana wydano ogółem w roku bież. 58.000 zł. Na wspomniane prace wystarał się burmistrz naszego miasta o dotację bezprotną z Państwowego Funduszu Pracy w wysokości 30.000 zł. Bezrobotni dopiero co ukończywszy wspomniane prace ziemne, trwające 4 i pół miesiąca, przechodzą do pracy w tut. Cukrowni na czas kampanji.

JAROCIN

Śmierć przy pracy. Dnia 21. bm. o godz. 18,10 zginął przy pracy tragiczną śmiercią na dworcu kolejowym w Białym (za Pleszewem) w czasie przetaczania wagonów śp. Piasecki Antoni z Jarocina, pełniący służbę konduktora. Tragicznie zmarły przechodząc przez tor zaczępił nogą o szynę i upadł między wagonami przetaczanymi, a nie zauważony przez nikogo, dostał się pod koła pociągu, które przecięły tułów na dwie części. Śmierć nastąpiła natychmiast. Osierocionej i pogrążonej w żałobie rodzinie towarzyszy powszechne współczucie.

BYDGOSZCZ

Jechał w daleki świat. Na dworcu Bydgoszcz - Wschód (Kapuścisko Małe) przy wskakiwaniu do wagonu padł na ziemię i doznał złamania ręki 10-letni Władysław Urbański, ródem z Błonia pod Warszawą. Chłopiec zamierzał dostać się „na gapę“ koleją do Gdyni, a stamtąd wyruszyć na którymkolwiek ze statków w szeroki świat. Zdołał on dotrzeć z pod Warszawy aż do Bydgoszczy i tu dopiero dosłownie powięła mu się noga.

BARCIN

Cyganie. Obozująca w pobliskim lesie banda cyganów, wybrała się do Barcina na gościnne występy; cygankom udało się skraść p. Wierzchosławskiemu 16 metrów płótna. — P. Reitrowi w Dąbrówce Barcińskiej skradli cyganie sieć rybacką wartości 300 zł.

GNIEZNO

Kradzież. Ign. Wasilewskiemu z Skierszewa skradziono przy ul. Witkowskiej pozostawiony w podwórzu rower męski. Z mieszkania Józefa Szymańskiego skradziono 420 zł gotówki, 2 złote damskie zegarki, 1 złoty łańcuszek, 2 pary kołczyków, 2 złote spinki do krawatu łącznej wartości 1.020 złotych.

INOWROCLAW

Wściekłość psów. W zastraszający sposób szerzy się na Kujawach wściekłość

psów. W kilku wioskach musiano wybić wszystkie psy. Ostatnio zaatakowany został przez wściekłego psa pewien oficer we wsi Murzynno, jadąc na polowanie motocyklem. Psa zastrzelono.

MOSINA

Wypadek. 21. bm. wiecz. wpadł znany morfinaista do apteki p. Brzezińskiego i podczas ekspedycji ugryzł go w oko tak dotkliwie, że aptekarz zmuszony był natychmiast udać się do lekarza.

OSTRÓW

Napaść. Napadnięto w ul. Królowej Jadwigi kobietę p. Marcinkowską, idącą wieczorem około godz. 10 w towarzystwie córki. Napastnik wyrwał kobiecie torbę-

kę ręczną i ułotnił się. Nazajutrz znaleziono torbę z kluczami, ale bez pieniędzy przy ul. Komopnickiej.

SREM

Budowie. Ruch budowlany w naszym mieście wzniósł się w bieżącym sezonie w porównaniu do innych lat. Miejski urząd bud. wydał dotychczas 47 koncesyj na postawienie nowych nieruchomości.

KROBIA

Nowe stowarzyszenie. Ostatnio na Krobie i okolicy utworzono filję Stow. obrony praw b. górników w Nadrenji i Westfalji. Prezesem wybrano p. J. Wichacza, zaś mężem zaufania p. J. Trawińskiego.

Akcja pomocy dla rolników

Ulgi kolejowe na ziemiopłody przeznaczone na siew

W związku z klęską posuchy w województwie poznańskim, ministerstwo komunikacji przyznało na okres od 20. października br. do 1. sierpnia 1936 r. następujące ulgi w taryfach kolejowych w wysokości 50 proc. na jęczmień, pszenicę, żyto, przeznaczone na siew, konieczną prasowaną i nieprasowaną, otręby zbożowe makuchy, zniżkę 25 proc. na ziemniaki, siano prasowane i nieprasowane, słomę i nasion strączkowych.

Celem uzyskania powyższej ulgi, winien nadawca dołączyć do listu przewozowego poświadczenie właściwego odbiorcy powiatowego komitetu posuchowego, iż przesyłka kolejowa jest przeznaczona dla rolnika, dotkniętego klęską posuchy.

Ulga objęta są przesyłki pochodzące ze wszystkich stacji P. K. P. do stacji położonych na obszarze województwa poznańskiego z wyjątkiem powiatów szubińskiego i wyrzyskiego.

Zakaz tępienia świerków

przed Bożem Narodzeniem

W związku ze zbliżającym się okresem Bożego Narodzenia, w czasie którego wycina się w lasach mnóstwo świerków, osłabiając w ten sposób stan zadrzewienia, kompetentne władze winny zająć się ochroną choinek.

Jak się dowiadujemy, w okolicach stolicy ma być wydany zakaz wyrębu świerków. Chcąc uchronić i tak słaby stan zadrzewienia naszych lasów, winne nasze władze wydać zawczasu podobne zarządzenie.

Wojna japońsko-sowiecka

może wybuchnąć w najbliższym czasie

Szanghaj, 24. 10. Według doniesień „Szanghaj Nippo“ przedstawiciele wewnętrznej komórki kierowniczej Kuomintangu zawarli z przedstawicielami ZSRR w Mongolji wewnętrzny tajny pakt, który przewiduje współpracę Z. S. R. R. z Kuomintangiem i wzmocnienie sił zbrojnych sowieckich na granicy Mandzurji.

Paryż. Agencja Havasa donosi z Tokio, że przedstawiciel japoński-

go ministerstwa wojny oświadczył co następuje:

Zastosujemy praktyczne posunięcia, jeśli Mongolia zewnętrzna (zsowie tyzowana część Mongolji), zagrozi pod wpływem Sowieców Mandzuko, lub Chinom północnym, których jesteśmy zdecydowani bronić przed wszelką czerwoną penetracją.

Nie cofniemy się przed groźbą wojny z ZSRR.

30.000 klm. przeleciał lotnik

Agencja TASS komunikuje, że lotnik Mołotow, odznaczony za ratowanie rozbitków „Czeluski“ tytułem „bohatera Związku Sowieckiego“ — ukończył obecnie wielki arktyczny raid lotniczy długości 30 tys. kilometrów, rozpoczęty ub. -lata.

Mołotow poraz pierwszy w historii lotnictwa przeleciał na ciężkim samolocie wzdłuż tras: Moskwa — Jakuck, Górny Jabłonowe, Nogajewo, przylądek Schmidta, morze Łaptiewa, wyspa Wrangla. Lotnik zbadał poza-tem lody na północ od tej wyspy.

Radjoprogram

Sobota, 26. października.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Koncert południowy. 14,30 Muzyka lekka. 15,00 Opowiadanie p. t. „Goście“. 15,30 „Fanfara polska“. 16,00 Lekcja języka francuskiego. 16,15 Recital skrzypcowy. 16,30 Skrzynka techniczna. 16,45 „Cała Polska śpiewa“. 17,00 Polska Wystawa pływająca w Japonji. 17,45 „Świat naszych zwierząt“ — pogadanka. 17,50 „Mir i okolice“ — pogadanka. 18,00 Słuchowisko dla dzieci. 18,30 Przegląd wydawnictw. 18,40 Pogadanka społeczna. 18,45 Muzyka szwedzka. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 „Gdyśmy byli studentami“ — lekka audycja muzyczna. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55

Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21,30 Humor regionalny. 22,00 Koncert popularny. 23,05 Muzyka taneczna.

Działalność Biur Fund. Pracy

Wojewódzkie biura Funduszu Pracy i ich ekspozytury skierowały do pracy w sierpniu rb. ogółem 53.642 osób, w tem 47.084 mężczyzn i 6.558 kobiet.

Z ogólnej liczby skierowanych do pracy przypada na grupę robotników przemysłowych 50.764 osób (grupa górnicza 4.611 hutnicza 463, metalowa 1.865, włókiennicza 4.852, budowlana 2.497, inne zawody 1.095, niewykwalifikowani 35.381), na grupę robotników rolnych 213 osób, pracowników umysłowych 1.008, młodocianych 273, oraz na służbę domową 1.384 osób.

NA „DZIEŃ DOBRY“.

Antek Pyra mówi...



Rach, ciach, rach, ciach! Takie ci szmery dołatują z daleka! To wiara na Sowińcu sypie kopiec ku czci śp. Marszałka Piłsudskiego. Co tej ziemi tu już natura! to namocie pojęcia. Szczyt kopca to będzie wyższy od wieży ratusza leszczyńskiego. Powiadają, że jak tak dalej pójdzie, to z tego kopca za 5 lat zrobi się największa góra w całej Europie. To ci ale heca!

Krakauery chcą pokazać, że umieją kopce sypać, bo bez te powodzie w Małopolsce, to wiara im wytykała, guli czego kopców przeciwpowodziowych nie sypią. Więc zabrał się do roboty, nie? Teraz ci już guli tego kopca żadnej powodzi w Galicji nie będzie. My są my! My możemy, nie? bo nasz tata na to moł!

Przy sypaniu tego kopca to takich fest panów i fajne panny widziałem, że się ma się markotno zrobiło. Wiara ci kochała tego Nieboszczyka, a teraz jak sypie kopiec to w rękawiczkach przychodzi i laki na góry wdziawa. Takie eleganty. A przecież fest funkty mają, i emerytury i zniżki kolejowe, i dyplomy i był zapewniony, to mogłoby bez rękawiczek kopiec sypać. Zarutko by im się te łapy nie pogiały dały, a oddałyby prawdziwą przysługę Zmarlemu. Ja ci tam Nieboszczyka osobliście nie znałem, ale łopatę i taczkę wziąłem w gołe łapy i też tam swoje 5 groszy wsadziłem. A przecie ani ministrem nie jestem ani emerytury nie mam, ani orderów, ani żadnej funkty państwowej, i na taki sobie zwyczajny Pyra, co to się na rzeczy ździebko zna.

Wieczorem powróciłem do Krakowa, wlażłem na kapucynka do „Tureckiej“ na Florjańskiej, a zaś potem posztygołem sobie do „Feniksa“, co tam kole Hawolki jest — na tańcówkę. Tam ci ale te gabasy krakauery tańczą. Jednego tancego po drugim wala, bo o „krakowiakach“ zapomnieli. To ci ale szport! Krakowiaki o „krakowiakach“ zapomnieli. A występy w kabaretach to takie świnskie mają, że porządny katolik nawet na śledzia tam potać nie może, więc gdzie ino ślipiem zyrknieć to same Icki tam siedzą i wodę sodową chlipią, a hotele i fryzjery to są takie drogie, jakbyś milionówkę wygrał.

Dziś w nocy pojedę baną do Katowic. Jak się tam z temi ślązokami rozmówię, to miwiem, bo mnie w Krakowie straszają, że u nich to same pieruny chodzą, ale niechta! Nie oboczyć Słóska i naszych górników, jak w grubie robia, to chyba trzeba być jakim komunistą, albo o! Przecie zima się zbliża, a chcecie chyba wiara wiedzieć, z czego wagie pochodzą, nie? Jak chcecie, to Wam zarutko jutro naszrajbuję, bo blajsztył jeszcze mam w porządku.

Wasz Antek Pyra.

Śmiech to zdrowie

Z turystyki.

— Gdzie pan spędził urlop?
— Byłem w Monachjum.
— A piwo monachijskie pan pił?
— Nie piłem.
— Nie pił pan monachijskiego piwa?
To zupełnie tak, jakby pan był w Neapolu i nie umarł.

Handel starzyzną.

P. Bajtiakiewiczowa wraca oburzoną do domu.
— Wyobraź sobie — mówi do męża — na ulicy zaczępił mnie jakiś handlarz zna, przysięgłabym, że to był handlarz dziewczętami.
— Też masz pomysły, to pewnie był handlarz starzyzną.

Co dzień niesie?

Sobota

26

październ.

Dziś

Ewarysta

Wschód słońca g. 6,02

Zachód słońca g. 16,14

Wschód księż. g. 5,05

Zachód księż. g. 15,18

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Piątek, dnia 25. 10. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 2,0, wiatr zach. 4 m/s. Zachm. całk. Ciśnienie atmosferyczne 743,5, wilgotność 100 pr. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 15,9, najniższa plus 1,4. Ilość opadu 17,1 mm. Mgła.

LESZNO.

† WIADOMOŚCI KOŚCIELNE †

W niedzielę po nieszporach zebranie III Zakonu w kościele.

O godz. 10,30 uroczysta suma; po niej litania do N. Serca Jezusowego; o godz. 17,30 (5,30 popoł.) akademja ku czci Chrystusa Króla w kościele. Dla przedstawicieli Władz i związków będą w czasie sumy i akademji ustawione krzesła przed krakami prezbiterjum.

Bractwa i towarzystwa uprasza się, aby ustawiły się w bliskości W. Ołtarza, ale tak, żeby nie zasłaniały W. Ołtarza. Na akademji składają się śpiewy chóru kościelnego, wykład i krótkie nabożeństwo z błogosławieństwem N. Sakramentu.

W środę przed pierwszym piątkiem miesiąca od godz. 16 (4 popoł.) słuchanie spowiedzi św. dzieci, a w czwartek od godz. 17 (5 popoł.) osób dorosłych. W czwartek wieczorem w połączeniu z nabożeństwem różańcowym od godz. 19,30 do 20,30 godzina święta.

W piątek uroczystość WW. Świętych. Pierwsza Msza św. z wystawieniem N. Sakramentu o godz. 6,30; dalsze nabożeństwo o zwykłych godzinach, jak w niedzielę. Popołudniu zwykłe nieszpory o godz. 14 (2-giej); po nich żałobne. Po nieszporach uda się procesja z duchowieństwem na czele na stary cmentarz; tam odprawi się modły nad grobami i stąd udamy się na nowy cmentarz, gdzie się odprawia stacje wedle rytuału i wygłosi się kazanie. Po powrocie do kościoła rozpoczyna się wymianki; po nich różaniec za dusze zmarłych, podanych do wymieniania.

W sobotę o godz. 6 wzięcie żałobne i co pół godziny cicha Msza św. O godz. 8,45 kazanie, Msza św. Spiewana i procesja około kościoła.

W czwartek do WW. Świętych wigilja z postem; zató w piątek post zniesiony ze względu na uroczyste święto.

W niedzielę, w święto Chrystusa Króla składka na Akcję Katolicką.

Dyżury lekarskie.

Piątek, 25. 10. Dr. Trószynski

Sobota, 26. 10. Dr. Pawłowski

Niedziela, 27. 10. Dr. Lewandowski

1) **Sodalicja Panów.** W sobotę popołudniu spowiedź św., w niedzielę rano o godz. 6,30 wspólna Komunja św. w kościele parafjalnym. Zebranie w środę, o godzinie 20-ej.

1) **Wiatr z kapuśniakiem.** Po dwóch dniach przerwy, w znośnej pogodzie, wczoraj przy czwartku jesień obdarzyła nas wiatrem i kapuśniakiem. O ile sam wiatr nie bywa przyjemny, a sam kapuśniak także nie zalicza się do rzeczy miłych, o tyle wiatr w połączeniu z deszczem w ogóle nie ma w sobie odcienia przyjemności. Nie też dziwnego, że w dniu wczorajszym miasto nasze było puste, jakby bezлюдne, a jeśli kto się ukazywał na ulicy, to pod osłoną parasola i kaloszy.

1) **Jeszcze o przebudowie domu.** W 562 ma p. Bettinga przy ul. Leszczyńskich 32 kładzie się zauważyć pewne prace nad przebudową i odnowieniem lokali tego domu. Od zewnątrz widoczne są tylko pewne prace zamierzonych świeżo okien i prze-

róbka innych ołdien na okna o linjach stylu gotyckiego, lecz właściwa robota wra na dziedzińcu domu, tam stoją rusztowania, tam leżą cegły, gruz i materiał.

1) **Kino „Apollo“** wyświetla film pt. „Sherlock Holmes“. Jest to obraz, według powieści Conan Doyle'a przedstawiający nam walkę znakomitego detektywa kryminalologa z groźnym bandytą i postrachem Anglii — Moriarty'm. Moriarty skazany na śmierć, zdołał uciec z więzienia i mści się teraz na tych, którzy przyczynili się do jego uwięzienia i wyroku śmierci.

1) **Polskie święta.** Na liczne zapytania czy święce marki „Polo“, wystawione w oknie drogerji p. Chojnackiego w Ryńku są pochodzenia polskiego, oświadczamy, że warszawska fabryka świec „Polo“ jest firmą czysto polską i chrześcijańską.

1) **Kat. Tow. Robotników Polskich** w Lesznie przystępuje w sobotę, dnia 26. bm. do Spowiedzi św., a w niedzielę, rano o godz. 6-ej do Komunji św. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

1) **Dancing Polskiego Czerwonego Krzyża**, odbędzie się tym razem w niedzielę, dnia 27. października od godz. 17—20 w sali Hotelu Polskiego.

1) **Ceny targowe.** Dziś na targu płacono: za masło 1,50 zł; jajka 1,40 zł; ser 20 gr; kurę 1,80 zł; gołębie p. 70 gr; kaczkę 2,— zł; geś 3,— zł; kapustę gl. 10 gr; kartofla f. 3 gr; jabłka 30 gr; gruszkę 35 gr; marchew w. 15 gr; pomidory 15 gr f.; cebulę 5 gr f.

Pracownice fabryki gimnastykują...



W znanej leszczyńskiej fabryce cukierków „Kanoła“, dzięki niezmiernie pracowitej pracy p. dyr. Kaczmarka, powstał „Oddział żeński Wychowania Fizycznego“. Na 220 pracownic, do „Oddziału żeńskiego W. F.“ należy 80 zwolenniczek sportu, ale obecnie akcja idzie w tym kierunku, aby wszystkie pracownice zatrudnione w fabryce przymusowo brały udział w gimnastyce.

Cwiczenia gimnastyczne odbywają się wieczorami na dziedzińcu fabryki, a równocześnie i pieczę nad ćwiczeniami powierzono p. Nawrotównie z Leszna. Fabryka kupiła pracownicom całkowite umundurowanie, a oddział gimnastyczny składa się wyłącznie z samotnych tylko robotnic. Zapai do gimnastyki wśród pracownic jest wielki a najlepszym tego dowodem przeprowadzona rozmowa przedstawicielki naszego pisma z jedną pracownicą fabryki, a gorliwą zwolenniczką sportów.

Czy pani uczęszcza regularnie na ćwiczenia?

A chyba! Przecież od czasu jak pan dyrektor zarządził gimnastykę w fabryce, to o wiele zdrowsze jesteśmy i mamy większą chęć do pracy. Trzeba panu wiedzieć, że praca u nas jest żmudna a ciężka. Chociażby takie pakowanie cukierków. Na pozór wydaje się, że to lekkie, ale jak człowiek skończy pracę, to do-

Święto „Chrystusa Króla“ w Lesznie

W niedzielę, 27. bm. obchodzimy święto Chrystusa Króla, połączone z świętem Akcji Katolickiej, na które zapraszamy wszystkie organizacje katolickie oraz Szarych Parafjan naszego miasta.

Program uroczystości jest następujący: 1) Przedpołudniem kwesta uliczna na rzecz Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

2) Komunja św. dla słowarzyszeń A. K. o godz. 6,30.

3) Uroczysta suma z kazaniem okolicznościowym o godz. 10,30 z udziałem przedstawicieli władz i stowarzyszeń katolickich

ze sztandarami.

4) Uroczysta akademja w kościele parafjalnym o godz. 17,30 z następującym programem:

- a) śpiew chóru kościelnego;
- b) przemówienie okolicznościowe;
- c) nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i błogosławieństwem.

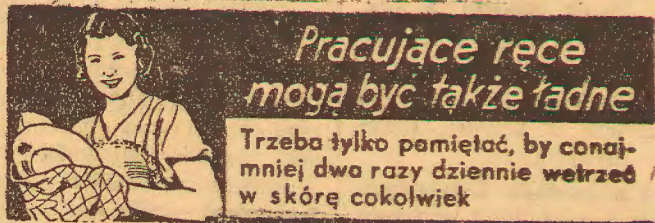
Zarząd A. K.

(—) Ks. Kanonik Jankiewicz, protektor

(—) Dr. Błażejczyk, prezes.

(—) Ks. Frąckowiak, sekretarz

—o—



Pracujące ręce mogą być także ładne

Trzeba tylko pamiętać, by co najmniej dwa razy dziennie wetrzeć w skórę cokolwiek

KREMU NIVEA

Ceny: od 0,40 do 2,60.

„Dzień Niepodległości“ w Lesznie

obchodzić będziemy w poniedziałek, dnia 11 listopada br.

Wczoraj, t. j. w czwartek, dnia 24. bm., w sali ratusza, odbyło się zwołane przez p. Starostę Świątkowskiego zebranie, w celu zorganizowania Komitetu Obywatelskiego uczczenia dnia 11. listopada br., jako święta państwowego oraz ustalenia programu uroczystości, którego przy-

gotowaniem i realizacją zajmie się Komitet wykonawczy.

Po zagajeniu zebrania przez p. Starostę i omówieniu najistotniejszych spraw wybrano specjalny Komitet powiatowo-wykonawczy, do którego weszli p. p. burmistrz Kowalski, ks. kan. Jankiewicz, dr. Błażejczyk, dr. Józga, dr. Wojdon, dyr. Przygodzki, kpt. Olszewski, kpt. Wojtal, radca Meteiski, senjor Górecki, dr. Augustowicz, ks. kapelan Łukowiak, inspektor Iwanowski, dyr. Nieć, prof. Szpunar, dyr. Orłowska, Kowalska, Rowecka, dr. Mondeiska i prof. Karpiński.

Na program składa się w niedzielę, 10. listopada capstrzyk; w poniedziałek, 11. listopada o godz. 10 nabożeństwo; po nabożeństwie złożenie wieńca u stóp pomnika poległych powstańców, przemowa i następnie defilada. Od godziny 12—14 przyjmowanie życzeń w Starostwie. Wieczorem akademja.

Zebranie Tow. Restauratorów

W piątek, 25. października br. odbędzie się zebranie Tow. Restauratorów w Lesznie u koł. Ratajczaka, ul. Leszczyńskich.

Pilne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Bacność Powstańcy

W związku ze zjazdem w Poznaniu zebranie członków komitetu wykonawczego w piątek, 25. 10. 35 r. godz. 19-ta w lokalu p. Ilskiego. Komendant.

Tow. Ogr. Działkowych

podaje członkom do uprzejmej wiadomości, że ważne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. w sali Hotelu Dworcowego o godz. 18. Porządek obrad wyłożony jest na tablicy w ogrodzie działk. O liczny udział w ważnym zebraniu z powodu ważnych spraw prosi Zarząd.

Piłka nożna

KPW. (dawu. OKS.) Ostrów — Polonia

Niedzielny mecz będzie się toczył o piąte nawet czwarte miejsce A klasy. Zwycięstwo Polonii nad Legją i Koroną wysunęły ją na piąte miejsce. KPW. Ostrów kroczy na 6-em miejscu. Kto zwycięży wysunie się naprzód. Stawka jest b. ważna, siły drużyn równe, walka zapowiada się bardzo ciekawie. Niech więc nikogo nie zabraknie na boisku Polonii w niedzielę, o godzinie 14-ej.

Skład Polonii: Głapiak (Bartkowiak) Józefowicz, Grzegorek, Gorynia II, Gorynia I, Stasiak, Horowski, Zajdowicz, Kwiatkowski, Jankowiak I i II.

Kalendarzyk zebrań

- k) K. S. M. Dziś, o godz. 8,15 zbiórka zastępu św. Jana Bosko.
- k) Baczność Pięściarze „Sokoła“! Dziś, w piątek, o godz. 8-ej wiecz. ważny trening w ćwiczeniach miejskiej. Przybycie wszystkich pięściarzy obowiązkowe. Kierown. K. S. „Pogoń“.
- k) K. S. „Pogoń“. 25 bm. g. 20 pogadanka w lokalu pod filarami w Rynku. Ważne sprawy. Obecność wszystkich obowiązkowa. Kierownictwo.
- k) K. S. „Polonia“ 25 bm. g. 18 w Hotelu Dworcowym zebranie Zarządu. Ważne sprawy; g. 20 w Hotelu Dworcowym pogadanka piłkarzy. Kierownictwo.
- k) Kat. Stow. Młodz. Męskiej 25. bm. po nabożeństwie zbiórka wszystkich kandydatów. Przybycie obowiązkowe. Kier.
- k) I i II Gr. rat. PCK. 25 bm. g. 20 zbiórka w mundurach w Sokólni. Przybycie wszystkich obowiązkowe.
- k) Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych W sobotę, 26. bm. o godz. 19,15 w lokalu p. Kiemczaka przy ul. Szkolnej, odbędzie się odczyt n. t. „Gospodarka kapitalistyczna“, na który członków i sympatyków zaprasza Zarząd.
- k) K. S. „Orkan“ sekcja bilardzistów. W niedzielę, 27. bm. godz. 11 przedpół, zebranie w lokalu p. Kanięckiego przy ul. Lipowej. Ważne sprawy. Zarząd.
- k) „Dębiniński“ 26 bm. g. 8,30 zebranie towarzyskie w Hotelu Dworcowym. O liczny udział członków prosi Zarząd. W poniedziałek, 28. bm. o godz. 8,15 lekcja chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym.
- l) Rodzina Wojskowa. Dnia 25. bm. o godz. 17-ej odbędzie się w świetlicy R. W. wykład z terenoznawstwa przez p. por. Radomickiego. Uprasza się o liczny przybycie Pań.
- l) Rodzina Kolejowa. Dnia 25. bm. o godz. 17 zwołuje sekcja Pań przy Rodzinie Kolejowej w świetlicy K. P. W. nadzwyczajne zebranie swoich członków. O liczny udział prosi Zarząd.

- l) Cech krawiecki. W niedzielę, dn. a 27. 10. o godz. 13,30 w lokalu p. Ilskiego odbędzie się zebranie kwartalne Cechu Krawieckiego. Z powodu ważnych spraw o liczne przybycie prosi Zarząd.
- l) Kółko Rolnicze Leszno. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 27. bm. o godz. 12 w pół. w sali p. Ilskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

Zaborowo.

- zo) Koło śpiewu „Nowowojak“. Dnia, w piątek, o godz. 8 wiecz. u p. Sędzika odbędzie się lekcja śpiewu. Komplet konieczny. Zarząd.
- zo) K. S. M. Z. Dnia, w piątek po nabożeństwie różańcowym zbiórka zastępu III w ognisku.

Poczta peronowa w Lesznie

Mając na celu wygodę podróżującej publiczności w zakresie korzystania z usług poczty i telegrafu, uruchomiono na peronach dworca kolejowego w Lesznie „Poczta Peronowa“, którą spełnia specjalny pracownik pocztowy, obchodzący poszczególne perony i pociągi, oznaczony napisem „Poczta Peronowa“ na czapce oraz na noszonej torbie.

Zakres czynności pracownika Poczty Peronowej obejmuje:

- 1) sprzedaż znaczków poczt., kartek zwykłych i z opłat, odpowiedzią oraz kartek widokowych;
- 2) wydawanie blankietów telegraficznych oraz przyjmowanie telegramów krajowych i zagranicznych;
- 3) przyjmowanie przesyłek listowych zwykłych i pocztowych krajowych i zagranicznych.

Za przyjęcie telegramy oraz przesyłki pocztowe nie pobiera się żadnej dopłaty.

Przyjęte przesyłki listowe będą odprawiane najbliższymi połączeniami, zaś nadane telegramy oddaje się bezwzględnie urzędowi telef. telegraficznemu do przebiegania.

Poczta Peronowa jest czynna od godz. 7—10, 15—17 oraz 20—21,15.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH? JEŚLI NIE, UCZYŃ TO JARAZ!

Podróżująca publiczność ma ponadto dogodną możliwość korzystania z wszystkich innych usług poczty, P. K. O., telegrafu i telefonu, rozmównicy telefon., w urzędzie pocztowym Leszno 2, znajdującym się tuż przed Dworcem kolejowym.

Informator m. Leszna

KAWIARNIE I RESTAURACJE

Cukiernia i Kawiarnia „POLONIA“, właśc. St. Kasprzak. Codziennie koncert artystyczny. Polecam codziennie świeże wyborowe pieczywo. — Tel. 76.

„ESPLANADE“ — Kawiarnia, Restauracja Aleje Krasińskiego 12. — Telefon 14. Codziennie koncert. Wyborowa kuchnia. Wyborna kawa. Dobrze pielęgnowane naboje.

MALARZE :

Zakład malarski (zał. r. 1897) Władysława Wasielewskiego Leszno ul. Wschowska 4 znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszelkich prac malarskich począwszy od skromnych do najzdobniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe

BLACHARSTWO

Wszelkie prace blacharskie, dekarckie i instal. wykonuje sumiennie i fachowo Wawrzyniec Schaefer, mistrz blach. instal. Leszno, Komeńskiego 5 i Kaszcielna 7.

BRÓŃ I PRZYBORY FOTOG.

W. Biechowiak, mistrz puszkarski, wykonuje wszelkie prace puszkarskie. Amunicja. Leszno, Wolności 6.

FRYZJERZY :

Upiększysz się w salonie fryzjerskim Mizgalskiego, Leszczyńskich 40. Trybka, ondulacja, farbowa brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

FOTOGRAF :

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i do brze Foto — Albin Fieger, Leszno, Piłsudskiego 13.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Polski Najwspanialsze dzieło filmowe p. t. „GRA ZMYŚLÓW“. W roli gł. Harry Baur, Alice Field i P. Blanchar.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dn. 24. 10. 1935.
Ceny orientacyjne

Zyto	13 10	13 25
Pszenica	8 40	18 25
Jęczmień browarowy	15 25	16 25
Jęczmień 700—725 g/l.	14 0	14 50
Jęczmień 670—680 g/l.	13 50	13 75
Owies	15 50	16 00
Usposobienie spokojne		
Mąka żytnia wyciąg 0,30% w w	21 25	22 00
Mąka żytnia I. g. 0,40% w w	21 10	21 25
Mąka żytnia I. g. 0,55% w w	19 50	20 50
Mąka żytnia II g. 45-55% w w	16 25	17 25
Usposobienie spoko II		

Nakładem i drukarni „Drukarni Leszczyńskiej“ Sp. z o. o. w Lesznie.

Redaktor odpowiedzialny: St. Kasprzak

Dziś rano o godz. 9,30 przeciął Pan Bóg nagle i niespodzianie pasmo mozolnego i pracowitego żywota, zabrawszy do krainy wiecznej Jego drogiego męża, naszego ukochanego ojca, brata i dziadka śp.

Ferdynanda Nerlicha

właściciela ogrodnictwa

W głębokim smutku w imieniu wszystkich pozostałych

Zuzanna Nerlich

z domu Weigt.

Leszno, dnia 24 października 1935.
ulica Osiecka 37

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 28 bm. o godz. 3 po poł. z domu żałoby na stary cmentarz katolicki.

Pokój frontowy, słoneczny, dobrze umebl., z światłem elektr., z całym utrzym. lub bez do wynajęcia. Informacje: ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, skład.

Skład kolonialny w dużej wsi kościelnej — piekarnia i rzeźnictwo — bezdzietnemu małżeństwu wzgl. samotnym do wynajęcia. Adres wskaże eksp. Głosu.

Mieszkanie

2 ładne pokoje i kuchnia, odnowione od zaraz do wynajęcia. Zgł.: Leszno, Wolności 13. Tamże westfalska angieltka — dobrze utrzymana na sprzeczaz.

Listy przewozowe

przepisowe — poleca

Drukarnia Leszczyńska

Leszno — ulica Wolności 21 — Telefon 61

Tania Jaska

w Rzeźni Miejskiej w Lesznie

Jutro w sobotę dnia 26 bm. od g. 8,00—10,00 odbędzie się **sprzedaż mięsa wieprzowego ze słoniną**, kg. 1,40 i 70 gr.

Zarząd Miejski w Lesznie

Jak pielęgnować podczas zmiennych jesiennych pogód cerę

aby była świeża i młoda wskaże Paniom i Panom **bezpłatnie**, dnia 27. i 28. 10. 1935

pani Doktorowa Grabowska

dypł. kosmetyczka, absolw. Dr. J. Świtalskiej. **BEZPŁATNE ZAPROSZENIA WYDAJĄ:**

Drogerja J. Chojnacki Leszno, Rynek.

Drogerja K. Najtkowski, Leszno, ulica Leszczyńskich nr. 10.

Wobec ograniczonej ilości zaproszeń prosimy o wcześniejsze zgłoszenia.

Uczciwa i porządna

dziewczyna

pozamiejscowa, z gotowaniem i do wszelkich prac domowych potrzebna od 1. 11. 35. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

Mieszkanie

4 pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami od 1. 11 do wynajęcia. — Leszno Gabr. Narutowicza 41.

3 zel. piece

i 1 piec gazowy na sprzedaż. Th. Linke, Leszno, Marsz. J. Piłsudski ego 46.

„PRASA“

Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Wyszedł z druku zczyt październikowy

TREŚĆ ZESZYTU:

- St. Krzywoszewski . . . Troska o jutro
- Fr. Głowiński . . . Rola propagandy wgospodarczej wydawniczej.
- St. Kauzik . . . IV. Kongres Feder. Międzynarod. Związków Wydawców Dzienników
- Memoriały Polskiego Związku Wydawców na IV. Kongres Międzyn. Feder. Wydawców
- Narady dziennikarskie w Helsingforsie
- Prasa techniczna w Polsce. Poczta a prasa
- Sprawy kolportażowe.
- VI. Ogólne Zebranie członków Polskiego Zw. Wydawców Dzienników i Czasopism. — Prace Polskiego Związku Wydawców. — Organizacje dziennikarskie. — Kronika Krajowa. — Ustawy rozporządzenia i orzeczenia sądów. — Prasa na szerokim świecie.

Cena zeszytu I.

Do nabycia w większych księgarniach i w kioskach „RUCH“ oraz w admin. czasopisma „Prasa“ Warszawa, Krak. Przedm.

KINO TEATR

Dziś i jutro — film dający pełnię wrażeń i emocji pod tytułem:

Gra Zmysłów

Najwspanialsze dzieło film., pełne życia, nędy, zabaw i poświęceń

Wspaniałe zdjęcia — cudowna gra. W roli gł. najznakomitszy aktor HARRY BAUR, ALICE FIELD i P. BLANCHAR.

Wkrótce GOLGOTA Początek o godz. 7 i 9, w niedzielę o 3, 5, 7 i 9. W nadpr. najn. Tyg. Pat'a i zapowiedź Golgoty. **SALA OGRZANA!**

HOTEL POLSKA